

Biuuletyn informacyjny

SOLIDARNOSĆ

ZARZĄD REGIONU ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

MAJ 2016 r./Nr 5 (384)

www.solidarnosc.org.pl/opole

e-mail: opole@solidarnosc.org.pl

Solidarność miał w sercu



We wtorek 5 kwietnia 2016 roku zmarł Jan Całka. Współzałożyciel Opolskiej Solidarności, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego w latach 1990 – 1992, członek Komisji Krajowej „S”, delegat na Krajowy Zjazd Delegatów. W czasach PRL-u odważny konspirator i przeciwnik systemu, w wolnej Polsce dobry, wrażliwy człowiek, wielu służący dyskretną pomocą.

Jako pierwszy działacz Opolskiej Solidarności został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym w Opolu Półwsi.

Jan Całka w Zarządzie Regionu po raz ostatni był w czwartek 4 lutego, kiedy to wspólnie jechaliśmy na pogrzeb mamy naszego nieżyjącego już kolegi Romana Kwolka. Mówił, że czuje się dobrze, był jak

zawsze uśmiechnięty, pełen nadziei. Wierzył, a my razem z nim, że najgorsze ma już za sobą, bo udało mu się pokonać raka.

Informacja, że jest w szpitalu po wylewie spadła na nas niespodziewanie w tygodniu przed Świątami Wielkanocnymi. Kiedy odwiedzili go nasi koledzy Grzegorz Adamczyk i Marek Stelmach był przytomny. Uściskiem dłoni dał znak, że ich słyszy, poznaje. Nie mógł już mówić. Po świętach został przewieziony do Głucholaz. Dotarła do nas wiadomość, że otworzył oczy. Zaświtała iskierka nadziei. Niestety wylew był zbyt rozległy.

Jan Całka do końca był bardzo aktywny. - Ta aktywność była nie do przecenienia – wspominał zmarłego Stanisław Jałowiecki, pierwszy przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego. - Wraz z wybuchem stanu wojennego zaangażował się w koordynowaną przez Kościół pomoc dla rodzin internowanych i zwolnionych z pracy. Wtedy stał się działaczem solidarności – wspomina Jałowiecki.

Śmierć Całki przerwała ich wspólne plany. Obaj panowie zamierzali, korzystając z domowego archiwum Pana Jana, napisać książkę o ludzkich losach w stanie wojennym. - Spotkaliśmy się w tej sprawie jakiś miesiąc temu – wspomina w NTO Stanisław Jałowiecki. - Cieszyliśmy się, że Jasiu nie dał się rakowi. Tymczasem pokonała go inna choroba. I zabrała. Już tej wspólnej roboty nie dokończymy.

- Na początku, w 1980 roku stał trochę z boku. Pomagał, nie wchodząc głęboko w struktury. Z każdym miesiącem angażował się coraz bardziej. W 1986 roku był jednym z inicjatorów Tymczasowej Rady „S” na Śląsku Opolskim. No i zaangażował się z wielkim zapałem w wybory 1989 roku – wspomina Roman Kirstein, jeden z założycieli i pierwszych liderów Opolskiej Solidarności.

dok. na str. 4

Janusz w leśniczówce

Pamięci Jana Całki, który od 1986 r. przez wiele lat bywał w leśniczówce Młyńskie Stawy.

1. Pierwsza Wielkanoc

Koniec marca był tego roku słotny i zimny. Wieczór zapadł stosunkowo szybko. W leśniczówce krzątano się przy ostatnich przygotowaniach: Lucjana smażyła ryby, piekła mięso i ciasto, ja zająłem się robieniem przypalanki, gdyż wódka kupiona na kartki nie miała najlepszego smaku. Mały Lech bawił się na podłodze z owczarkiem Dingo.

Kiedy ktoś zapukał w okienną szybę, pies szczekając zerwał się do okna. Wyszedłem na ganek świecąc światło. W drzwiach stał uśmiechnięty Janusz. Zjawił się dość niespodziewanie a przyprowadził go nasz najbliższy sąsiad, leśny emeryt z Karolówki, do której było dobre dwa kilometry. Pan Owczarek nie miał czasu na wstępowanie i szybko udał się do domu przyświecając sobie latarką. Przywitaliśmy Janusza radośnie. Zdejmując mokre i obłocone buty i płaszcz mówił:

- Przyjechałem okazynie z przyjaciółmi z Kluczborka. Podwieźli mnie do domu tego pana ale tam samochód utknął w błocie, więc dalej, przy pomocy waszego sąsiada przyszedłem pieszo. Ależ wy mieszkacie!

Nie było wiadomo, czy podziwia nasz zakątek, czy też nam współczuje? Kiedy piliśmy gorącą herbatę i przekazywali już coś świątecznego, Janusz opowiadał, co tam w Opolu i podziemnej Solidarności. Jednym z najmilszych prezentów jaki przywiózł był plik „świeżej bibuły”, której mi tutaj tak brakowało...

*„Nie dochodzi telegraf, telefon,
w mgłę pamięci rozsnuwa się wszystko.
Babka Anna z ciotką Genowefą
spiżarniany wieczny wiodą dyskurs
zakończony pointą na tacy,
kiedy ma przyjechać stryj Ignacy”.*

2. Rykowisko przy ognisku

Janusz zjawił się początkiem września z Piotrem Janowskim. Była sobota, czyli dobra pora na posiedzenie przy leśnym ognisku. Ponieważ zapowiedzieli się telefonicznie, więc wcześniej rozpalilem ognisko na łączce, tuż obok stawu. Po przeciwnej stronie rósł wysoki, stary, grabowo – jaworowy las z gęstym świerkowym podszyciem. Zapadł chłodny, gwiazdzisty wieczór. Biesiadowaliśmy w najlepsze, kiedy nagle od strony lasu rozległ się groźny pomruk i trzask łamanych gałęzi.

Mieszczuchy spojrzały po sobie pytająco.

– To jeleń, bo właśnie jest pora rykowiska – wyjaśniłem.

Jakby na potwierdzenie tych słów przez łączkę i taflę wody potoczył się ogromny, gardłowy ryk, który utonął w rosnącej od stawu mgłę.

Janusz, znany ze swojego cerkiewnego głosu ryknął w stylu osobliwego rywala, który wyraźnie zdenerwowany odpowiedział tak, że ciarki poszły po plecach. Janusz znów się odezwał. Byk w lesie szalał. Trzaskał porożem o drzewka i gałęzie charcząc złowrogo. Po chwili pojawił się tuż za płotem, który odgradzał nas od lasu i porykując tłukł uzbrojonym łbem o sztachety. Patrzyliśmy na to oniemia-li. Razem z Piotrem stwierdziliśmy, że teraz Janusz musi



wyjść do rywala i stoczyć z nim pojedynek o stado łań.

Tym razem Janusz nie podjął wyzwania i byk po pewnym czasie oddalił się od nas porykując coraz dalej. Wróciliśmy do polewania...

„Ale po co się smucić? Posłuchaj: już ryczą!
Noce zimne, wyżowe, i do tego pełnia.
I zwierz rozgrzany rują noc rykiem napelnia!
Serce rośnie, gdy słyszę to vivace bycze!”

3. Surówka z łąki

Jednego pięknego majowego dnia zjawił się w leśniczówce Janusz w towarzystwie Mirka Urbaniaka i jego syna Piotra. Byliśmy umówieni na pracovitą sobotę, bo Lucjana pojechała do Opolu na kończące zaocznie studia a my mieliśmy przed sobą huk roboty. Mirek miał malować łazienkę, Janusz z dziećmi przygotować obiad a mnie czekały prace przy kozach, koniu, drobiu i całym obejściu.

Janusz wybrał się z dzieciarnią na groble i łąki, żeby pozyskać materiał do super surówki, której skład wyczytał w najświeższej gazecie.

Kiedy zasiedliśmy wszyscy do obiadu czekały na nas gotowane ziemniaki z kwaśnym mlekiem i sadzonym jajkiem. Jako dodatek, w dużej misce zieleniły się cienko pokrojone zdrowiutkie składniki: mniszek, krwawnik, szczaw i pokrzywa.

– Nie musicie sobie żałować – rzekł dumnie Janusz – nakładajcie, bo jeszcze nie wszystko zostało pokrojone.

Oczywiście, nikt sobie nie żałował, ale do momentu aż nie zaczęliśmy tej najzdrowszej w świecie surówki jeść...

Kiedy wieczorem wróciła Lucjana dodała do surówki majonezu, gotowanych jaj i, jakoś zmęczyliśmy Januszowe cudo popijając suto alkoholem. A po lesie długo jeszcze krążyła echem słynna maksyma: *Kiedyś ludzie po posiłku wyciągali z zębów mięso, dziś za sprawą Jego Sałatkowości wyjmują resztki traw, pokrzyw i mleczków!*

cd. na str. 3

cd. ze str. 2

4. Goście

Oczywiście goście przybywali różni i w różnych konfiguracjach, ale byli też goście wyjątkowi.

Janusz dzwonił:

– Mam kolegów z zagranicy, którzy nam bardzo pomagają, chciałbym żeby zobaczyli życie w PRL w trochę innych warunkach, niż w mieście.

– Dobra, przyjeżdżajcie! Tylko Lucjana będzie dopiero jutro, dziś jestem w domu z dziećmi.

Przyjechali „cytryną” kolegi z Włoch w towarzystwie amerykańskiego związkowca z ACTWU oraz Bobem Fieldingiem i Heńkiem Gałkowskim. Imprezę zorganizowaliśmy w kancelarii przy kominku. Miłe towarzystwo wyzwoliło w nas chęć do śpiewu i szerokich dyskusji. Heniek z Bobem grali na gitarze a rozochocony polski Italianiec zaczął tańczyć na wielkim stole. Rano usłyszałem, że dopiero tutaj zobaczyli prawdziwy kawałek Polski...

Zwaliła do nas ekipa z Francji. Ognisko a przy nim Janusz, Kaziu Duda z żoną i córką, która przybyła ze swoim młodym francuskim mężem, który nie mówił po polsku. Radziliśmy sobie jednak doskonale dokąd byli Dudowie, którzy jednak po pewnym czasie szybciej nas opuścili i poszli spać. Jedząc konserwowe ślimaki, które nawiasem mówiąc były mdłe i bez smaku, sięgnęliśmy po większe ilości wina. Wtedy to zauważyliśmy, że nasza mowa jest do siebie bardzo podobna, gdyż wystarczyło dodać przyrostek „la” i już mówiliśmy po francusku: la wino, la patyk, la boczek, la wódka, la koza, la żaba, la koń... I w tym momencie Janusz stwierdził, że teraz może spokojnie odwiedzić we Francji Zdżicha Praskiego, Bolka Dębickiego i Mariana Wałowskiego.

Janusz zorganizował przyjazd dzieci z Ukrainy. U nas przebywało rodzeństwo z Nadyb spod Sambora, Marysia i Władek Czwiertnik. Dzieci bawiły się z naszymi pociechami: grały w piłkę, łowiły ryby, pływały w pław i łódkami. Miały zorganizowany wyjazd do Opola i na Jasną Górę do Częstochowy. Najbardziej lubiły wieczorne ogniska, na których koniecznie musiała być pieczona kiełbaska. Już po ich wyjeździe ich ciocia (były sierotami) napisała:

„A co do nas to jesteście dzieńki Bogu zdrowy radzimo sobie jak możemy. Bardzo was zapraszamy do nas chociaż na parę dni...”

Kiedy Janusz pojawił się z Marianem Krzaklewskim i jego żoną Marylą, to oczywiście zorganizowaliśmy poza ogniskiem, pływaniem w łodziach i spacerem po lesie również zbiorowy wyjazd na szkółkę leśną, którą chciałem się pochwalić. Ponieważ miałem tylko służbową syrenę R-20, czyli dwuosobowe auto z paką, co było największą atrakcją, postanowiliśmy udać się na szkółkę właśnie tym cudem techniki. Było lato, słoneczna pogoda, przez las w sporej części wiodła piaszczysta droga. Ruszyliśmy: my z Januszem w kabinie, Marian z Marylą i dwoma synami na pace. Siedzenia zrobiliśmy naprędce z drewnianych klocek, które normalnie miały służyć do palenia w piecu.

Wiatr rozwiewał włosy i wplatał w nie wstążki piasku, który wdzierał się również do

oczu, uszu i nosa. Powrót wyglądał podobnie, więc trudno się dziwić, że propozycja odświeżenia się w chłodnej wodzie została przyjęta z entuzjazmem. I tym sposobem szef Regionu Śląska Opolskiego przewiózł na pace szefa Komisji Krajowej „S”.

5. Aneks

Pobyty na Młyńskich Stawach, to nie tylko relaks i nabieranie sił do walki z komuną i przeciwnościami tak zwanej transformacji. Takie ładowanie akumulatorów było wszystkim bardzo potrzebne, ale bywały też spotkania o innym charakterze.

Wiosną, jeszcze przed świętami Wielkiej Nocy zawitali w nasze progi: Janusz, Bob i Wojtek Podhajecki. Poza dyskusjami o sytuacji w regionie i całym kraju oraz czasem burzliwej wymianie zdań i poglądów konspiratorzy przysiadali również do konstruowania i pisanie tekstów do studenckiego (NSZ) periodyku Aneks. Wojtek, szef NSZ z WSI, jako najmłodszy z nas, był najbardziej radykalny i chyba patrzył na niedaleką przyszłość końcówki PRL w sposób najmniej asekuracyjny. Janusz tonował...

Bob Fielding napisał:

„Po raz pierwszy czułem się w pełni bezpiecznym od bezpieki miejscu, jakbym przyjechał do oazy podziemnej „S”. Ta słynna maszyna do pisania, konspiracja, ogniska przy których nie trzeba było aż tak cicho siedzieć i rozmawiać. Po wieczornym przyjeździe, po nocnym ognisku, piękne, żywe, leśne rano pełne zapachów wolnej przyrody.”

A Janusz jesienią 1991 wpisał do „Księgi gości”:

„Jest dom wśród lasów i stawów. Patrzyłem na ten dom-ognisko przyjacielskie i postrzegałem jego nieustanny rozwój.

Pierwszy raz przyjechałem na Wielkanoc w 1986r. (...) Przybywało lat, przewinęło się przez ten dom wielu ludzi z różnych stron Polski i świata. Zapłonęło wiele ognisk przy których gromadzili się ludzie szukający przyjaźni.(...) Wszyscy przyjeżdżający wyjeżdżali unosząc drobiny przyjaźni i wspomnienie blasku płonącego ogniska. Dotknęli tej normalności, której człowiek szukał i szuka w domu-ognisku od prawieków”.

„Donoszę ci, że sosny, które nam szumiały, szumią dalej wyniośle, trochę smutniej może.

Tropów mniej. Grzybów nie ma. Susza jest. Upały. Chociaż wrzesień na wrzosach już fiolet położył”.

Wiesław Moliński

** Autor jest członkiem NSZZ „Solidarność” od 1981 r., współtwórca solidarności leśników, internowany. Wszystkie zdjęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych autora.*



Częstochowa, lipiec 1995 r. Wycieczka z dziećmi z Ukrainy

Solidarność miał w sercu

dok. ze str. 1

- Entuzjazm był ogromny – wspominał w czerwcu 2014 roku w NTO Jan Całka. - Ludzie poczuli, że powstało coś nowego. Taksówkarze oferowali samochody, żeby wozić materiały wyborcze, studenci z nielegalnego jeszcze NZS rozklejali plakaty i zbierali podpisy dla naszych kandydatów. To był załazek społeczeństwa obywatelskiego.

- Takie społeczeństwo było pasją Jana Całki. Jemu starał się służyć w „Solidarności” i w urzędzie miasta, gdzie od 1992 roku pracował w Wydziale Oświaty, Wydziale Spraw Obywatelskich i w Biurze Organizacji Pozarządowych. Chętnie angażował się w różne akcje charytatywne, m.in. jak na Kresowianina przystało, w pomoc studiującym w Opolu Ukraińcom – napisał w NTO Krzysztof Ogiolda.

Jego skromność, wielkie serce, odwagę i ogromne zaangażowanie w tworzenie społeczeństwa obywatelskiego podkreślali wszyscy żegnający go w dniu pogrzebu 10 kwietnia.

Jedyne odznaczenie jakie przyjął był Medal Wolności i Solidarności.

Za przybycie na pogrzeb i towarzyszenie w ostatniej drodze Jana Całki dziękował nad grobem Grzegorz Adamczyk, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego. - Bóg Wam zapłać, żeście tak licznie tutaj przybyli pożegnać Jana. Dziś nawet niebo płacze za nim. Pamiętajmy, że to pierwszy człowiek „Solidarności” pochowany w Alei Zasłużonych. Wielce byłby na nas za to zły, ale wybacz, Janku, tu jest twoje miejsce...

Jadwiga Malinowska

Wręczenie certyfikatów Pracodawca Przyjazny Pracownikom

Prezydent Andrzej Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda oraz minister Elżbieta Rafalska wręczyli dwudziestu jeden podmiotom gospodarczym certyfikaty „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Wśród laureatów byli dwaj pracodawcy z Opolszczyzny: Energetyka Ciepła Opolszczyzny S.A. w Opolu i Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn Spółka Akcyjna w Kędzierzynie Koźlu (przyp. red.). W swym wystąpieniu prezydent wskazał, że silną gospodarkę kraju trzeba budować na dwóch filarach: nowoczesności i szacunku pracowników i pracodawców do siebie nawzajem. Nowoczesność polega na dbałości o pracowników. Przewodniczący Piotr Duda pokreślił, że konkurs jest niezwykle, ponieważ to pracownicy wystawiają oceny swym pracodawcom.

20 kwietnia w Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatów „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Był to finał ósmej edycji konkursu, który organizuje NSZZ „Solidarność” pod honorowym patronatem prezydenta. Certyfikaty wręczyli prezydent Andrzej Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda oraz minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Nagrodzonych zostało 16 firm, zespół szkół, instytut naukowy, ośrodek sportu, stacja pogotowia i uniwersytet

Prezydent Andrzej Duda przypomniał, że pierwszą edycję konkursu honorowym patronatem objął prezydent Lech Kaczyński, który był człowiekiem „Solidarności”, prawnikiem związku, oraz jego wiceprzewodniczącym. „Prezydent Lech Kaczyński uważał, iż ta nagroda jest niezwykle pożyteczna przede wszystkim dla kraju, ponieważ ustanawia wzorce dobrej firmy, dobrego współdziałania pomiędzy pracodawcą a pracownikami, a to co jest gwarancją sukcesu” - przypomniał Andrzej Duda.

Prezydent mówił również o wzajemnym szacunku pracowników i pracodawców. Zakład pracy przyjazny pracownikom to taki, w którym obok zapewnienia dobrych i bezpiecznych warunków pracy, dobrego zarządzania, poczucia pewności pracy, dostosowania pracy do możliwości pracowników i adekwatnego wynagradzanie pracowników, pracownik ma poczucie, że jest szanowany. „Pracownik wychodzi z pracy z satysfakcją, a przychodzi do niej bez niechęci” – powiedział prezydent. Zaś „pracodawca przyjazny pracownikom to pracodawca przez nich szanowany” – mówił prezydent i podkreślił: „jest to niezwykle ważne, ponieważ szacunek to jest to czego nam w Rzeczpospolitej ciągle jeszcze brakuje.

Prezydent Andrzej Duda utożsamiał pracodawcę przyjaznego pracownikom z nowoczesnym pracodawcą, a zakład przyjazny pracownikom z nowoczesnym zakładem. Nowoczesny pracodawca zarządza swoim zakładem pracy tak, aby w jak największym stopniu również usatysfakcjonować pracowników, czyli osoby, które „dla budowania firmy wykonują swoją pracę”. Nowoczesne zakłady – podkreślił prezydent - są niezwykle ważne dla budowy silnego państwa oraz dla budowania potencjału Polski w przestrzeni międzynarodowej. „Dlatego, że tylko poprzez dobre współdziałanie pomiędzy pracodawcą a pracownikami, poprzez dobrze funkcjonujące zakłady pracy można budować silną markę. Nie da się zbudować silnej marki na konflikcie między pracodawcą a pracownikami – podkreślił prezydent Andrzej Duda.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda podkreślił niezwykłość konkursu, w którym to pracownicy, a w ich imieniu związki zawodowe, oceniają pracodawców.

dok. na str. 8

Dzień Hutnika Strażaka i Koksownika

4 maja swoje święto
obchodzą
Hutnicy, Strażacy i Koksownicy.

Z tej okazji składam najserdeczniejsze życzenia aby ten piękny dzień, Święto Waszego Patrona św. Floriana, był źródłem siły w życiu codziennym, a także przyniósł spełnienie oczekiwań i planów prywatnych oraz zawodowych.

Oby atmosfera życzliwości i radości pozostawała w Waszych sercach przez cały rok. Niech Święty Florian otacza Was opieką i wspiera każdego dnia.

Szczęść Boże
Przewodnicząca Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet

Życzenia

10 maja swoje święto
obchodzą
Pracownicy
Gospodarki Komunalnej.

Z tej okazji składam najserdeczniejsze życzenia stabilizacji zatrudnienia i godziwego wynagradzania.

Niech w codziennej pracy towarzyszy Wam zadowolenie z dobrze wykonanych zadań oraz życzliwość społeczności lokalnych doceniających Waszą pracę.

Łączę najlepsze życzenia spełnienia planów, wielu sukcesów, zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Szczęść Boże!
Przewodnicząca Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet

Nadzwyczajne WZDR

W piątek 8 kwietnia 2016 r. w Elektrowni Opole odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Delegatów Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego. Zebranie zostało zwołane na wniosek 57 delegatów na WZDR, którzy podpisali wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” na podstawie § 59 ust. 1 pkt. 2 Statutu NSZZ „Solidarność” i wnioskowali o odwołanie przewodniczącej ZR. W obradach Zebrania uczestniczyło 140 delegatów. Przeciw odwołaniu **Cecylii Gonet z funkcji przewodniczącej głosowało 84 delegatów, za – 55, jeden głos był nieważny.**

Wnioskodawcy, jako powód zwołania Nadzwyczajnego WZDR podawali łamanie Kodeksu pracy i praw związkowych przez Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego.

W dniu 2 marca 2015 r. trzynastu członków ZR złożyło wniosek o zbadanie tej sprawy przez Regionalną Komisję Rewizyjną. RKR po przeprowadzeniu kontroli sformułowała zastrzeżenia do pracy Prezydium ZR i przewodniczącej.

Te same zarzuty badała Krajowa Komisja Rewizyjna, która całkowicie odrzuciła zastrzeżenia RKR i wykazała, że wszystkie kwestionowane działania i dokumenty źródłowe są zgodne ze Statutem NSZZ „Solidarność” i prawem wewnątrzwiązkowym.

W październiku i listopadzie 2015 roku inspektorzy Okręgowej Inspekcji Pracy w Opolu skontrolowali dokumenty i akta osobowe pracowników ZR pod względem zgodności z Kodeksem pracy i przepisami bhp. Kontrolerzy nie stwierdzili nieprawidłowości w



zakresie podnoszonych przez RKR zagadnień. W grudniu 2015 r. ZR skontrolował Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Protokół z tej kontroli potwierdził, że wszystkie należności wobec ZUS odprowadzane są na bieżąco a dokumenty prowadzone są prawidłowo, zgodnie z przepisami.

Podczas Nadzwyczajnego WZDR delegaci zostali zapoznani ze wszystkimi wynikami kontroli. Ustalenia Regionalnej Komisji Rewizyjnej (do których zdania odrębne złożyło 2 członków RKR) przekazał Jacek Rosół – przewodniczący RKR.

Protokół Krajowej Komisji Rewizyjnej i jej ustalenia przedstawiły: Anna Kaurzel – Przewodnicząca i Joanna Barbara Kędra – Z-ca Przewodniczącej KKR.

Nad prawidłowością przebiegu Zjazdu i tajnego głosowania czuwała Ewa Zydorek – Sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Przewodnicząca Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „S”.

Jadwiga Malinowska

Pod znakiem stali



Sytuacja w polskim hutnictwie zdominowała obrady trzeciego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

Z inicjatywy NSZZ „Solidarność” i przy poparciu OPZZ i FORUM 18 kwietnia odbyło się w Opolu Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, którego głównym tematem była problematyka branży hutniczej w aspekcie zagrożeń dla przemysłu stalowego w Polsce. Na posiedzeniu zjawiała się silna reprezentacja branży hutniczej między innymi ekspert Pan Stefan Dzienniak Prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, przedstawiciele pracodawców z zakładów hutniczych z naszego województwa oraz przewodniczący organizacji związkowych działających w tych zakładach zakładowych. NSZZ Solidarność reprezentowali przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” w Arcelor Mittal S.A Oddział Zdzeszowice Zbigniew Wesoly, przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” w Hucie Małapanew w Ozimku Artur Krzewica oraz stali członkowie WRDS Cecylia Gonet, Grzegorz Jędrzej oraz Dariusz Brzęczek, który reprezentował również NSZZ Solidarność w Alchemii S.A. Oddział WRA w Zawadzkiem.

Referujący problematykę Stefan Dzienniak, prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, wymieniał zagrożenia dla funkcjonowania hutnictwa w Polsce i Unii Europejskiej. Ta ostatnia narzuciła państwu członkowskim limity produkcji. I tak np. polskie huty mające zdolności produkcyjne rzędu 12,6 mln ton, produkują rocznie 9,2 mln ton. Podczas, gdy zużycie wyrobów stalowych w roku ubiegłym wyniosło ponad 12,5 mln ton. Tę brakującą ilość wykorzystują, wchodząc na europejskie rynki, światowe potęgi w produkcji stali: Chiny, Indie, Korea Południowa czy Białoruś i Rosja. Prezes Dzienniak zwracał uwagę, że polskie hutnictwo przeszło w ostatnich latach głęboką restrukturyzację, wydając na ten cel 11 mld złotych, zredukowano zatrudnienie ze 130 do 22 tysięcy osób. Tymczasem jedno miejsce pracy

w hucie generuje cztery dodatkowe miejsca pracy w branżach pośrednich. 11 największych firm hutniczych współpracuje z 20 tysiącami innych podmiotów gospodarczych i ponad 6,6 tysiącami klientów. Zagrożeniem dla branży jest nieuczciwa konkurencja w postaci importu do Polski z Chin i Białorusi, co grozi likwidacją bądź redukcją produkcji i miejsc pracy. Hutnicy zwracali uwagę na nieskuteczność ochrony rynku przez Unię Europejską, a także nierówne warunki produkcji w samej Polsce, gdzie ceny energii są średnio o 30-40 proc. wyższe niż w krajach sąsiedzkich, do tego dochodzą wysokie podatki, ceny zaopatrzenia oraz reżim w polityce klimatycznej. Niepewna sytuacja w hutnictwie może się odbić echem w naszym regionie, na terenie którego działają Walcownia Andrzej w Zawadzkiem, Huta Małapanew, a przede wszystkim zdzeszowicki Arcelor Mittal Poland, który zatrudnia w swych zakładach 1700 osób i produkuje rocznie 4 mln ton wyrobów. Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego przez akklamację przyjęła stanowisko, które zostało skierowane do Rady Dialogu Społecznego w Warszawie. Obecnie Radzie przewodniczy Piotr Duda.

Dariusz Brzęczek

Stanowisko nr 1/3/TV/2016
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Opolu
z dnia 18 kwietnia 2016 r.

w sprawie

problemów funkcjonowania hutnictwa stali oraz niezbędnych działań ukierunkowanych na poprawę konkurencyjności sektora stalowego

W dniu 18 kwietnia 2016 r. w Opolu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, poświęcone problemom funkcjonowania hutnictwa stali oraz niezbędnych działań ukierunkowanych na poprawę konkurencyjności sektora stalowego.

Trudna sytuacja hutnictwa w Polsce, które musi sobie radzić z bezprecedensowymi wyzwaniem międzynarodowej konkurencyjności przedstawiona została Radzie przez Pana Stefana Dzienniaka, Prezesa Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Problemy te tym samym bezpośrednio dotyczą Województwo Opolskie, które z uwagi na swoje umiejscowienie na przemysłowej mapie Polski jest dla sektora hutniczego bardzo ważne. To tutaj zlokalizowana jest Alchemia S.A. Oddział Walcownia Rur Andrzej oraz Huta Małapanew Sp. z o.o. To także tutaj, na Śląsku Opolskim, funkcjonuje najnowocześniejsza i największa koksownia w Europie – ArcelorMittal Poland S.A. Oddział w Zdzeszowicach. Koks jest kluczowy dla produkcji surówki żelaza w procesie zintegrowanym. Co szczególnie istotne, węgiel koksujący będący podstawowym surowcem dla produkcji koksu stanowi jedno z największych bogactw naturalnych Polski, ściśle wiążąc ze sobą polskie górnictwo węgla kamiennego oraz produkcję hutniczą.

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Opolu, z pełnym zadowoleniem przyjmuje uchwałę nr 8 z dnia 7 kwietnia br. strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego w sprawie problemów funkcjonowania hutnictwa stali oraz niezbędnych działań ukierunkowanych na poprawę konkurencyjności sektora stalowego. Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Opolu, pragnie wyrazić swoje pełne poparcie dla stanowiska zawartego w Uchwale nr 8 strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego, z którym się w całości zgadza.

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Opolu oczekuje przy tym, że rozwiązania przedstawione przez stronę pracowników i stronę pracodawców w Uchwale nr 8 RDS zostaną potraktowane przez Rząd RP priorytetowo, jako zagadnienia kluczowe dla dalszego istnienia sektora metalurgicznego w Polsce.

Przewodniczący
 Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego
 w Opolu
Andrzej Buła

Bilet dla seniora

Bilet dla Seniora to stała oferta dla każdego, kto ukończy 60 lat. Zniżka 30 % obowiązuje na przejazdy komunikacji krajowej pociągami „PKP INTERCITY” S.A. we wszystkich kategoriach w 1 i 2 klasie. Oferta dostępna jest na aplikacji mobilnej intercity.pl, w kasach, biletomatach i u konduktora (z wyjątkiem pociągów EIP - pendolino).

Aby potwierdzić uprawnienie do zniżki, wystarczy okazać konduktorowi dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość i wiek np. dowód osobisty.

Ulga ustawowa 37 %

Jesteś jesteś emerytem, rencistą masz prawo do dwóch przejazdów w ciągu roku z ulgą 37% w 2 klasie wszystkich kategorii pociągów „PKP Intercity”. **Pamiętaj jednak, że przejazd „tam” i „z powrotem” jest traktowany jako dwa oddzielne przejazdy.**

Prawo do zniżki przysługuje na podstawie odpowiedniego zaświadczenia (wydanego m.in. przez Sekcję Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego w każdy poniedziałek od godz. 11.00 do 13.00 lub terenowe jednostki Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów) okazywanego wraz z dowodem osobistym lub innym dokumentem potwierdzającym tożsamość. **Z dwóch ulgowych przejazdów w ciągu roku mogą też skorzystać współmałżonkowie, na których pobierane są zasiłki rodzinne.**

Nagroda Bona Lex

Już po raz 22. Dziennik Gazeta Prawna przyznała Złote Paragrafy dla najwybitniejszych przedstawicieli świata prawniczego oraz nagrodę Bona Lex dla najlepszego aktu prawnego uchwalonego w ubiegłym roku. **W tym roku wyróżniono ustawę o Radzie Dialogu Społecznego.**

To wspólne dzieło związkowców i pracodawców, które spotkało się z przychylnością strony rządowej. Po ponad dwóch latach ruszył dialog społeczny między pracownikami a przedsiębiorcami. Stronę rządową w pracach nad ustawą reprezentował Jacek Męcina, były wiceminister pracy, członek RDS.

Pracowników reprezentowali Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Jan Guz, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, oraz Dorota Gardias, przewodnicząca Forum Związków Zawodowych.

(red.)

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w kwietniu 2016 r. w wieku 78 lat zmarła

HELENA SAKOWICZ

członek Miejskiej Komisji Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Najbliższym
składają
koleżanki i Koledzy z MKEiR NSZZ „S” w Opolu

XVII Ogólnopolska Pielgrzymka NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Licheńskiej

Kilka tysięcy związkowców z całego kraju przybyło do Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej na XVII Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność”. Wśród pielgrzymów było 200 związkowców i członków rodzin z Opolszczyzny wraz z pocztą sztandarową Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego.



Tegoroczne pielgrzymowanie odbyło się pod hasłem „Miłosierdzie przyszło przez Maryję”.

Główne uroczystości pielgrzymkowe odbyły się w niedzielę 24 kwietnia w bazylice pw. Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej. O godz. 11.15 poczty sztandarowe, które przybyły na uroczystości, weszły do świątyni w uroczystym szpalerze. O godz. 12.00 rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej. Sumie przewodniczył ks. Grzegorz Molewski. W słowie skierowanym do wiernych nawiązał do trwającego w Kościele katolickim Roku Miłosierdzia: „Bóg, objawiając swoje Miłosierdzie, eksponując je przez objawienia dane św. s. Faustynie, chce nam pokazać swoją sprawiedliwość. Mamy sobie przypominać uczynki miłosierdzia co do duszy i co do ciała po to, aby sprawdzać czy jesteśmy w stanie tak świadczyć miłość, jak Bóg ją nam świadczy bezinteresownie. I dlatego przychodzimy do Maryi, do tej, którą z krzyża Jezus uczynił naszą matką.”- mówił kaznodzieja.

Po zakończeniu Mszy św. uczestniczący we wspólnej Eucharystii związkowcy udali się wraz z pocztami sztandarowymi pod pomniki bł. ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana „Solidarności” oraz pod pomnik upamiętniający wydarzenia Sierpnia 80, znajdujące się nieopodal bazyliki. Tam przedstawiciele poszczególnych regionów i zakładów pracy złożyli kwiaty. Odśpiewano także hymn państwowy.

XVII Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Licheńskiej uświetniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie pod dyrekcją Roberta Żurawińskiego. W trakcie Mszy św. modliły się ok. 4 tysiące wiernych.

(red.)

Final walki o podwyżki w opolskim „SANEPIDZIE”

Mam mieszane uczucia czy, jak wskazuje tytuł tego artykułu, zakończyliśmy walkę o podwyżki w Inspekcji Sanitarnej województwa opolskiego. Na pewno jej pierwszy etap.

Wszystko zaczęło się w 2010 roku, gdy fundusz płac w sferze budżetowej został zamrożony na poziomie roku 2009, a przewidziana, jeszcze za poprzednich rządów PiS podwyżka dla pracowników inspekcji sanitarnej, wstrzymana. Z obiecanych 40% podwyżki nie wypłacono do tej pory 10%, a przez lata kryzysu w inspekcji nie dokonywano corocznych waloryzacji ani regulacji płac, co spowodowało **realną ich obniżkę w sumie o 20%.**

Ograniczenie waloryzacji płac, nie mówiąc o braku podwyżek, spowodowało wyraźne pogorszenie stopy życiowej pracowników i ich rodzin. Nasze płace były żenująco niskie w porównaniu z innymi grupami zawodowymi. Piszę „były”, bo przecież w kwietniu odebraliśmy pensję z podwyżką i nasza sytuacja finansowa powinna się znacznie poprawić. Niestety pomimo „podwyżki” zdanie to jest nadal aktualne, może bez „żenująco” – „Nasze płace są niskie w porównaniu z innymi grupami zawodowymi”.

Po wielu latach uczestniczenia w akcjach organizowanych przez Radę Sekcji Krajowej Pracowników Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznych NSZZ „Solidarność”, MOZ NSZZ „Solidarność” przy WSSE w Opolu rozpoczął w **2014 roku**, kontynuowane **niestety także w 2015 roku**, działania mające na celu **zwiększenia budżetu Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa opolskiego ze szczególnym uwzględnieniem wzrostu wynagrodzeń o wspomniane wyżej 20%**.

Były więc:

- indywidualnie wysyłane **petycje** do decydentów (parlamentarzystów, Rządu, Wojewody Opolskiego),
- **Stanowisko XXV** Walnego Zebrania Delegatów Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” ws. aktualnej sytuacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa opolskiego
- **Debata** z udziałem 5 inspekcji podległych Wojewodzie nt. „Czy powołanie nowej Inspekcji czuwającej nad bezpieczeństwem żywności jest konieczne by usprawnić działający system?”
- przedstawione na **manifestacji** pod Urzędem Wojewódzkim w dn. 27.03.2015 r. „Stanowisko ws. aktualnej sytuacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa opolskiego”,
- **spotkania** z opolskimi parlamentarzystami,
- spotkania z Wojewodą Opolskim informujące o **pogarszającej się sytuacji finansowej** pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa opolskiego.



Ewa Brykalska

Kulminacją tych działań było spotkanie z Wicewojewodą Opolskim 24 sierpnia 2015 roku, na którym poinformowano nas, iż w „projekcie budżetu na 2016 rok dla wojewódzkiej i powiatowych stacji sanitarnych dodatkowo zabezpieczono zwiększenie funduszu wynagrodzeń osobowych wraz z pochodnymi o 14,7% (2.819 tys. zł, w rzeczywistości jest to kwota 2.375 tys. zł). 14,7%, to nie 20%, ale i tak było więcej niż w innych województwach.

Jesienią 2015 roku do naszych działań przyłączyły się drugie Związki Zawodowe działające w Inspekcji sanitarnej województwa opolskiego.

W marcu 2016 roku obie organizacje związkowe działające przy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Opolu, w oparciu o Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników Zatrudnionych w Stacjach Sanitarnej-Epidemiologicznych i po przeanalizowaniu zestawień dotyczących budżetu WSSE na 2016 rok, poprosiły Panią Dyrektora o pilne spotkanie, celem wypracowania zasad rozdziału otrzymanych środków finansowych na podwyżki płac dla **pracowników WSSE**. Doszło do niego 13 kwietnia 2016 roku. Po przeanalizowaniu propozycji Pani Dyrektora Związki Zawodowe przychyliły się do rozdysponowania kwoty 1.022 tys. zł w zakresie:

1. 80.000 zł na wyrównanie różnic płacy zasadniczej w poszczególnych grupach zaszerogowań pracownikom zajmującym podobne stanowiska pracy (dotyczyło by to 85 pracowników ze 183),
2. podniesienia każdemu pracownikowi stawki zasadniczej o kwotę 290 zł (zamiast proponowanych 270 zł).

Nie wyraziliśmy natomiast zgody na przeszerogowanie pracowników (awans) w ramach obecnej podwyżki (na co Dyrekcja chciała przeznaczyć 34.000 zł, dla 17 pracowników).

18 kwietnia 2016 roku otrzymaliśmy pisemnie nową propozycję podziału środków na podwyżki – po uwzględnieniu „głosów załogi”: „podwyżkę procentową w wysokości 13% do zasadniczej [dla każdego pracownika], a następnie wyrównanie wynagrodzeń (częściowe)”.

Związki Zawodowe podtrzymały swoje wcześniejsze stanowisko równej „kwotowej” (290 zł) podwyżki dla każdego pracownika. Procentowa propozycja wzrostu wynagrodzeń byłaby krzywdząca dla części pracowników i zwiększyła istniejące już dysproporcje.

19 kwietnia 2016 roku Zastępca Dyrektora przedstawiła propozycję wdrożenia wynagrodzeń w dwóch wariantach, ponieważ nadal uważała, iż nie cała załoga popiera „kwotową” podwyżkę, tj.:

1. 13% do stawki zasadniczej + wyrównanie różnic płacy zasadniczej pracownikom zajmującym podobne stanowiska,
2. 280 zł do stawki zasadniczej + wyrównanie różnic płacy zasadniczej pracownikom zajmującym podobne stanowiska.

dok. ze str. 8

Jeszcze tego samego dnia przeprowadziliśmy „szybki” sondaż wśród pracowników obecnych w pracy. Chęć wypowiedzenia się i zmanifestowania swojej woli była tak silna, że nawet pracownicy, którzy w tym dniu byli poza terenem Stacji, dzwonili i opowiadali się za jednym z wariantów. **Przeważająca większość pracowników opowiedziała się za wariantem „kwotowym” tj. 280 zł do stawki zasadniczej plus wyrównanie różnic płacy zasadniczej pracownikom zajmującym podobne stanowiska.** Stanowisko Związków mogło być tylko jedno.

Nasza kwietniowa wypłata wzrosła więc o 280 zł do „zasadniczej”, a wyrównanie różnic płacy zasadniczej pracownikom WSSE w Opolu zajmującym podobne stanowiska, dla części z nas oznacza dodatkowy wzrost „zasadniczej” od 20 zł do 120 zł.

Jestem dumna z postawy naszych członków i pracowników nie zrzeszonych, która bardzo wyraźnie ujawniła się w czasie „sondażu”: potrafiliśmy nie myśleć tylko o własnych korzyściach, ale umieliśmy spojrzeć też na potrzeby innych.

W tym miejscu pragnę bardzo podziękować za wsparcie i poparcie, jakie otrzymałam (i otrzymuję) od członków MOZ, w trakcie prowadzonych rozmów z Dyrekcją Stacji nt. podziału zaplanowanych na 2016 rok podwyżek.

Pracownicy Powiatowych Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych, bez prawidłowo przebiegających konsultacji (w oparciu o rozdz. 7 § 29 ust.1 i ust.2 pkt.1a Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Zatrudnionych w Stacjach Sanitarno-Epidemiologicznych z dnia 28 sierpnia 2007 r.), otrzymali „procentowe” podwyżki dla każdego do stawki zasadniczej: od 10% do 13%.

Dlatego na wstępie napisałam o mieszanych uczuciach, które w ostatnich tygodniach jeszcze się pogłębiły. Źródło bardzo dużego niepokoju pracowników naszej Inspekcji, już nie tylko co do jej funkcjonowania, ale wręcz ich zatrudnienia w niej, stanowi znowu powracająca jak bumerang, **kwestia wyłączenia nadzoru nad bezpieczeństwem żywności i żywienia - bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli, ze struktur Państwowej Inspekcji Sanitarnej i Ministra Zdrowia.**

Ale to już „inna” sprawa, może na następny artykuł, chociaż wpisująca się w walkę o godną płacę pracownika Inspekcji Sanitarnej.

Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” przy WSSE w Opolu

Ewa Brykalska

Wolna niedziela



Zawiązała się grupa inicjatywna obywatelskiej ustawy ograniczającej handel w niedzielę. W Centrum Dialogu Społecznego „Dialog” w Warszawie odbyło się 28 kwietnia spotkanie podczas którego powstał komitet obywatelski, który będzie zbierał podpisy po projekcie.

W skład komitetu oprócz „Solidarności”, która jest inicjatorem przedsięwzięcia, weszli przedstawiciele Federacji Handlu OPZZ, przedstawiciele pracodawców z branży handlowej oraz organizacje społeczne i pozarządowe. Przewodniczym komitetu jest pomysłodawca i inicjator akcji **Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Usług NSZZ „Solidarność”.**

Autorem projektu ustawy jest dr Mateusz Warwał, który prezentując jego zapisy zwracał uwagę, że nie jest to zakaz handlu, ale ograniczenie, które w Europie nie jest niczym szczególnym. Zdaniem Warwała nie wystarczy nowelizacja kodeksu pracy i innych ustaw, konieczna jest specjalna ustawa.

- Nasza inicjatywa ma na celu przede wszystkim poprawienie losu polskich pracowników pracujących w handlu – przekonywał Alfred Bujara. Po zarejestrowaniu komitetu rozpocznie się zbieranie podpisów, na które prawo przewiduje okres 3 miesięcy. Po złożeniu wniosku odbędzie się w Sejmie pierwsze czytanie, po którym ustawa trafi do komisji sejmowej, gdzie ostatecznie zostanie wypracowany kształt ustawy. Ustawa zakłada liczne wyłączenia dopuszczające handel w niedzielę np. na stacjach benzynowych, w kioskach, sklepach na dworcach autobusowych, kolejowych, portach lotniczych, strefach wolnocłowych, piekarniach, obiektach infrastruktury kryzysowej, szpitalach, szkołach.

W spotkaniu założycielskim udział wzięli przedstawiciele m.in. Związku Rzemiosła Polskiego, Akcji Katolickiej, KZPRSS Społem, Polskiej Izby Handlowej, Federacja ZZ Handlu i Spółdzielczości OPZZ, Lewiatana, Stowarzyszenia Zdrowa Praca, Misji Gabriela, Polskiej Izby Paliw Płynnych, Polskiej Grupy Supermarketów.

www.solidarnosc.org.pl

Nowe organizacje

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego zarejestrowało nowe Organizacje Zakładowe

1. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Opolu
2. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Publicznej Szkole Podstawowej im. Marka Prawego w Jemielnicy

Wręczenie certyfikatów Pracodawca Przyjazny Pracownikom

dok. ze str. 4

„To pracownicy wręczają nagrodę pracodawcom za ich przyjazne podejście w zakładzie pracy” – powiedział.

Przewodniczący pogratulował laureatom konkursu. - Już w 2008 roku – mówił Piotr Duda – Solidarność widziała problemy ze stabilnym zatrudnieniem, które jest bezpośrednio powiązane z bezpieczeństwem i higieną pracy oraz jakością dialogu pomiędzy pracownikiem i pracodawcą. Wtedy to zdecydowaliśmy się zorganizować ten konkurs. Inicjatywę z zadowoleniem przyjął prezydent Lech Kaczyński. Dziś dziękuję panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie za kontynuowanie i wsparcie tej inicjatywy – podkreślił Piotr Duda.

Przewodniczący związku zwrócił uwagę, że prezydent stoi na straży dialogu społecznego. Zaznaczył również, że artykuł 20 Konstytucji wskazuje na potrzebę dialogu między partnerami społecznymi i potrzebę działań solidarnych. Jednocześnie wskazał, że dobry klimat i atmosfera w pracy prowadzi do tego, że „my pracownicy możemy być jeszcze bardziej wydajni, ze czego pracodawcy i właściciele firm powinni być dumni i zadowoleni”. - Trzeba jednak pamiętać, że choć zysk jest bardzo ważny, nie może być osiągany ponad wszystko – dodał przewodniczący. Podziękował organizacjom zakładowym za trud udziału w konkursie i dialog w zakładach pracy.

Celem konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”



**Cecylia Gonet – przewodnicząca
ZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego,
przedstawiciele pracodawcy ECO SA i NSZZ Solidarność
z Prezydentem RP Andrzejem Dudą**

kom” jest promowanie pracodawców, którzy szczególnie dbają o pracownika poprzez stosowanie dobrych praktyk w zakresie zatrudnienia, przestrzegania kodeksu pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa do zrzeszania się w związki zawodowe. Kandydatów zgłaszają organizacje zakładowe „Solidarności”.

Krzysztof Świątek
„Tygodnik Solidarność”

Podziękowanie za współpracę i wsparcie



We wtorek 26 kwietnia przedstawiciele MOZ NSZZ „Solidarność” i załogi przekazali przewodniczącej ZR Cecylii Gonet podziękowanie za zaangażowanie i wieloletnie wsparcie współpracy związków zawodowych z Zarządem Spółki.

„W imieniu własnym oraz Zarządu Energetyki Ciepłej Opolszczyzny SA, składam Pani najserdeczniejsze podziękowania za zaangażowanie i wieloletnie wsparcie Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność”. Energetyka Ciepła Opolszczyzny to spółka, w której budowanie relacji międzyludzkich, dbałość o przestrzeganie praw pracowniczych, bezpieczeństwo pracy i rozwój kompetencji pracowników mają nadrzędne znaczenia, czego wyrazem jest również partnerska współpraca z organizacjami związkowymi. Z wielką radością przyjmuję fakt, że zostało to docenione przez pracowników Spółki i władze NSZZ „Solidarność” poprzez przyznanie certyfikatu Pracodawca Przyjazny Pracownikom. Szczególnie dziękuję za Pani osobisty wkład w nasz wspólny sukces „ - napisał w podziękowaniu Czesław Chmielowicz Prezes Zarządu – Dyrektor Spółki ECO SA.

Biuletyn informacyjny „S” Zarządu Regionu Śląska Opolskiego

pod red. J. Malinowskiej, korekta Marzena Kucz Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 423 28 60, fax 77 454 55 48 lub 77 423 28 70,

wydano nakładem: PZ SOLPRESS Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 454 52 87

Materialów nie zamawianych redakcja nie zwraca, zachowując sobie prawo do skrótów i zmian tytułu.